

7. List pasterski Biskupa Łowickiego na rozpoczęcie I Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej

Bracia w Biskupstwie i Kapłaństwie,
Rodziny Zakonne,
Siostry i Bracia w Chrystusie,

„Wytrwajcie w miłości mojej” (J 15,9).

Ufam, że słowa te, skierowane do apostołów przez Pana Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy, stały się nam wszystkim lepiej znane, a to za sprawą przygotowań do I-go Kongresu Eucharystycznego Diecezji Łowickiej. Wielokrotnie przypominałem je, pisząc do Was listy pasterskie. W słowach tych wybranych na hasło Kongresu, dostrzegamy wielką troskę Chrystusa o naszą teraźniejszość i przyszłość:

„Wytrwajcie w miłości mojej”, „aby radość wasza była pełna” (J 16,24).

„Wytrwajcie w miłości mojej”, „abyście mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10,10). Dziś gdy wielkimi krokami zbliża się Święto Kościoła Łowickiego, jakim będą niewątpliwie dni Kongresowe, pragnę jeszcze raz razem z wami pochylić się z wdzięcznością nad Tą „Wielką Tajemnicą Wiary”, jaką jest Eucharystyczna obecność Boga pośród nas.

1. Duchowość Eucharystyczna ochrzczonych

Powróćmy przez chwilę do dnia naszego chrztu. Był to początek niezwyklej przyjaźni, jaką obdarował nas Pan Bóg. W sakramencie chrztu otrzymaliśmy wiele darów. Rozpoczęło się w nas życie Boże, o ileż wspanialsze od życia biologicznego, kruche go i niedoskonałego pod wieloma względami. Chrzest uwolnił nas od grzechu pierworodnego, dzięki czemu staliśmy się w oczach Boga podobni do Jego Syna Jezusa Chrystusa. Możemy więc mówić do Boga „Abba, Ojcze” (Rz 8,15). W dniu chrztu włączono nas do wielkiej, dodajmy wspaniałej, rodziny Kościoła. Od tej chwili nazywamy się chrześcijanami. Sakrament bierzmowania, dzięki darom Ducha Świętego, udoskonalił i umocnił w nas bogactwo łask otrzymanych w sakramencie chrztu, byśmy mogli dawać świadectwo życia zgodnego z Ewangelią.

Jednak to jeszcze nie wszystko co Pan Bóg przygotował dla nas na tej ziemi. Szczytem tej Bożej miłości jest właśnie Eucharystia. Wszystkie pozostałe sakramenty prowadzą nas do Niej. W Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, Chleb żywy, który daje swoje życie ludziom (por. *Sacramentum Caritatis* 16-18).

Cóż to oznacza? Ni mniej ni więcej jak to, że nie da się prowadzić życia w pełni chrześcijańskiego bez Eucharystii. Nie da się osiągnąć świętości bez Eucharystii. Eucharystia w sposób najdoskonalszy kształtuje w nas nowego człowieka na obraz Chrystusa. „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Bożego i nie będziecie pili Krwi Jego nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6,53). Przyjmując Komunię świętą, jesteśmy blisko Chrystusa, stajemy się do Niego podobni, mamy w sobie Jego życie – życie wieczne.

2. Eucharystia miejscem Ewangelizacji i źródłem przemiany świata

„To czyńcie na moją pamiątkę”. Słowa Jezusa skierowane do apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy powtarza się na każdej Mszy świętej. Są one ściśle związane z formułą przeistoczenia. Poprzez nie Jezus zdaje się mówić do uczestników Eucharystii: Czy rozumiecie co wam uczyniłem? Czy wiecie co się stało przed chwilą? Nazywacie Mnie Nauczycielem i Panem. Macie rację. Jestem Nim. Skoro Ja, Pan i Nauczyciel, karmię was swoim Ciałem i swoją Krwią, skoro oddaję wam siebie, całe swoje życie, to i wy powinniście uczynić to samo. Dałem wam bowiem przykład. Teraz wy czyńcie to na moją pamiątkę (por. J 13, 12-15). W praktyce oznacza to, abyśmy kochali bliźnich miłością Chrystusa. Miłością, której uczymy się od Niego i którą karmimy się na Mszy świętej. Uczestnicy Eucharystii nie mogą tego daru zachowywać jedynie dla siebie. Są w pierwszym rzędzie odpowiedzialni za poziom miłości w swoich środowiskach.

Chrześcijanie, obdarowani przez Chrystusa tak hojnie podczas Eucharystii, nie mogą pozostać obojętni na Jego wołanie, które dochodzi do ich uszu z wielu stron świata: Jestem głodny..., Jestem spragniony..., Jestem chory..., Jestem nagi..., Jestem przybyszem... (por. Mt 25, 35-36). Eucharystia stoi u podstaw przemiany tego świata na bardziej sprawiedliwy i solidarny. Świat korzysta z miłości chrześcijan, której oni uczą się podczas Eucharystii i ma do tego prawo. Świat potrzebuje tej miłości zwłaszcza w obliczu różnego rodzaju katastrof, coraz to nowych wojen, klęski głodu, bezrobocia, pogardy okazywanej człowiekowi spowodowanej zwycięstwem ekonomii i techniki nad etyką. Na tę miłość czekają nienarodzone jeszcze dzieci, o tę miłość żebrają osoby nieuleczalnie chore i w podeszłym wieku. Żyjąc Eucharystią, Kościół niesie całej ludzkości nie tylko obietnicę zbawienia wiecznego, ale również nadzieję na lepsze jutro już na tym świecie.

3. Eucharystia fundamentem miłości małżeńskiej i życia rodzinnego

„Ślubuję Ci miłość, aż do śmierci (...). Ślubuję, że Cię nie opuszczę aż do śmierci”. Miłość, jakiej wymaga Chrystus od małżonków, musi być bardzo mocna i musi być bardzo mądra. Człowieka pozostawionemu samemu sobie na taką miłość nie stać. Miłość cierpliwą, łaskawą, która wszystko znosi, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje (por. 1 Kor 13). Chrystus jednak nie zmniejsza wymagań, gdy mówi: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12). Słowa te powiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy stanowią doskonały komentarz do przysięgi małżeńskiej. Wzorem wzajemnej miłości małżonków ma być miłość Chrystusa do ludzi, których nazywa przyjaciółmi. Za takim rozumieniem przemawia również fragment Listu św. Pawła do Efezjan. Apostoł narodów małżeńską miłość porównuje do miłości Chrystusa i Kościoła, za który On - Głowa - oddaje życie (por. Ef 5, 21-32). Jezus zapraszając na Mszę wzywa małżonków zdradzanych i porzuczanych, zmęczonych codziennym trudem, wzywa zranione dzieci i cierpiących rodziców do udziału w doświadczeniu swojej śmierci i owocach zmartwychwstania. Chrystus Pan podczas Mszy świętej chce uczyć nas miłości, chce karmić nas miłością, chce wreszcie umacniać i leczyć naszą niedoskonałą miłość ludzką, ranioną często grzechem współmałżonka.

Małżeństwo i rodzina chrześcijańska ma do wykonania wielkie zadanie, a mianowicie przechowanie miłości i przekazanie jej następnym pokoleniom. Rodzina chrześcijańska oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety ma przekonać świat, który często miłość lekceważy albo już w nią nie wierzy, że ona nadal jest, ma się doskonale i że bez niej życie nie ma sensu. Uczestnictwo w Eucharystii i karmienie się Ciałem Pańskim jest więc – szczególnie w przypadku małżonków – nie tylko wielkim przywilejem, nie tylko obowiązkiem wyrażonym w przykazaniach, ale nade wszystko życiową koniecznością, aby miłować się wzajemnie tak jak On nas umiłował – do końca.

Umiłowani Diecezjanie,
Drodzy Siostry i Bracia

Dnia 14 czerwca br. mija 8 rocznica pamiętnej wizyty Sługi Bożego Jana Pawła II w Łowiczu. Wiem, że wielu z was modliło się wówczas z Ojcem Świętym. Niektórych już nie ma na tej ziemi. Sam papież odszedł do „Domu Ojca”. Wierzymy, że i nasi zmarli są razem z Nim. O to przecież często się modlimy. Ale są i tacy, którzy w 1999 r. byli zbyt mali, aby wybrać się na pielgrzymkę do Łowicza, inni z różnych powodów nie mogli tam przybyć, choć bardzo chcieli. Moi Drodzy. Po ośmiu latach znowu pojawia się okazja, spotkania wspólnoty młodego ciągle, Kościoła Łowickiego.

Wszystkich was serdecznie zapraszam na Mszę świętą, która będzie ukoronowaniem I Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego. Odbędzie się ona 14 czerwca br. na Starym Rynku obok Bazyliki Katedralnej w Łowiczu. Jak widzicie, data zakończenia Kongresu nie jest przypadkowa. Uroczysta Msza święta pod przewodnictwem Jego Eminencji Kardynała Franciszka Macharskiego, oraz z udziałem Prymasa Polski, którą poprzedzi procesja z Najświętszym Sakramentem, będzie również czasem dziękczynienia Bogu i ludziom za 15 lat istnienia naszej diecezji.

Przybądźcie do Łowicza, tak jak wtedy: w pieszych pielgrzymkach, autokarami, czy też własnymi pojazdami. Przybądźcie licznie. Niech nie zabraknie kapłanów, sióstr i braci zakonnych, a przede wszystkim was świeckich. Przyjedźcie całymi rodzinami na wspólne radosne dziękczynienie za tyle darów, jakie od Boga otrzymaliśmy, szczególnie za dar Eucharystii. Każda parafia powinna zaznaczyć swoją obecność poprzez niesienie w procesji feretronu bądź chorągwi.

„Jezu, wytrwamy w miłości Twojej, tylko bądź z nami”. Wierzę, że słowa hymnu Kongresowego płynące tego dnia z tak wielu serc i ust, staną się modlitwą miłą Bogu i poruszą sumienia wszystkich wątpiących i poszukujących sensu życia.

Na owocne i radosne przeżycie dni Kongresowych z serca Wam błogosławię

Andrzej F. Dziuba
Biskup Łowicki

29 maja 2007 r.

(Według <http://www.diecezja.lowicz.pl>)